

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, czwartek 16 maja 1946 roku

Nr 118

### Dyskusja 4-ech ministrów w Paryżu

# Granice nowych Niemiec

## Min. Bidault proponuje stworzenie oddzielnego państwa z Zagłębia Ruhry i Nadrenii. — Konferencja odroczone do 15-go czerwca

PARYŻ, 16.5. Wczorajsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw stało pod znakiem pierwszej od czasów Poczdamu generalnej dyskusji nad sprawą Niemiec. Ministrowie przedstawili punkty widzenia swoich rządów.

Min. Molotov nie wystąpił z konkretnym planem, oświadczył jedynie, że zgadza się on na omówienie całokształtu zagadnienia niemieckiego.

Dokładny plan uregulowania tej sprawy przedstawił natomiast min. Bidault, który zaproponował odłączenie od Rzeszy Zagłębia Ruhry i Nadrenii i utworzenie z nich czegoś w rodzaju oddzielnego państwa okupowanego stale przez wojska międzynarodowe. Kopalnie Zagłębia Ruhry pracowałyby pod zarządem międzynarodowym. Część dochodów nowego państwa szłaby na zakup żywności dla Niemiec. Francuski minister zaproponował również stałą okupację wojskową zachodniego brzegu Renu. Francja zgadza się na zmianę swego planu w tym sensie, aby utworzyć 3 oddzielne państewka pod okupacją aliantów: Nadrenie, Zagłębie Ruhry i Zagłębie Saary. Kopalnie Zagłębia Saary należałyby jednak do Francji.

Min. Byrnes wystąpił z wnioskiem ustanowienia 25-letniej okupacji Niemiec, które w tym czasie mają być całkowicie rozbrojone i pozbawione możliwości uzbrajania się w przyszłości.

Brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Anglia w zasadzie popiera projekt umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i długotrwałej okupacji Niemiec. Przed rozpatrzeniem planu francuskiego chciałby jednak min. Bevin, aby opraco-

wano wytyczne rozwiązania całokształtu zagadnienia niemieckiego.

Na wniosek min. Byrnesa konferencja została odroczone do dnia 15-go czerwca.

Cztery ministrowie zajmowali się wczoraj również kwestią ustalenia terminu konferencji pokojowej. Porozumienia w tej kwestii jednak nie osiągnięto, ponieważ minister Molotov uważał, że przedtem należy uzgodnić brzmienie traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec.

## Narada sąsiadów



PIEKARZ: Dalibóg, niewiada, jak tu żyć! Człowiek chce trochę „na lewo” — nie dają, na prawo — wymyślają — jak tu żyć, sąsiedzie?

RZEŹNIK: Spróbujta tak, jak ja: trochę „na lewo” i trochę... od tyłu! Dobra jest, mówię wam...

### Anglicy o swoim rządzie

## Zadają zmiany polityki w stosunku do Grecji, Indonezji i demokratycznych rządów powojennych w Europie

LONDYN, (tel. wł.). Na konferencji przedstawicieli brytyjskiego związku zawodowego pracowników handlowych przyjęto większością 391 głosów przeciwko zaledwie 3, rezolucję, wzywającą rząd brytyjski do zmiany polityki w Grecji i Indonezji.

Rezolucja domaga się również, by rząd brytyjski zmodyfikował swe stanowisko wobec nowych państw demokratycznych w Europie, ustanowił prawdziwie przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim oraz udzielił wolności Indiom i koloniom.

Delegat z Woolwich, Bennet, stwierdził,

że rząd brytyjski uznaje Franco, ale odmawia uznania nowych rządów europejskich, utworzonych w oparciu o sojusz między socjalistami i komunistami.

Dalej Bennet zażądał wycofania wojsk brytyjskich z Grecji i Indonezji, gdzie — jak powiedział — panuje wciąż terror. Następnie na wniosek delegata z Manchester uchwalono rezolucję, wyrażającą poważny niepokój z powodu monopolistycznego stanowiska rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych odnośnie produkcji bomb atomowych.

## „Trzecia wojna”

Wciąż marzyli, wciąż wietrzyli zyski dojac.  
„Daj nam Boże” — się modlił,  
„trzecią wojnę”.

„Trzecią wojnę, a z tą wojną wyższe ceny.  
Jak na wojnie się dorobić to my wiemy”.

Mówił nocą paskarz żonę:  
„Bądź spokojna,  
już niedługo będzie wojna nowa wojna”.

No i przyszła. Hasłem jej jest koniec kantom.  
Dużo zginęło na jej froncie spekulantów...

Dr Wist

## Terror w Hiszpanii

### 40.000 więźniów politycznych

LONDYN, 16.5. Jak podaje Reuter znajduje się w więzieniach hiszpańskich 40 tysięcy więźniów politycznych. Sprawy polityczne są w Hiszpanii nadal rozpatrywane przez sądy wojenne, których procedura jest b. szybka. Korespondent Reutera był obecny na procesie politycznym, który trwał jedną godzinę. Wystarczyło to na osądzenie pięciu osób. Proces 37 socjalistów w Alcala de Henares trwał jeden dzień.

## Bevin nie dotrzymał słowa Oświadczenie b. premiera Sofulisa

LONDYN, 14.5. Dziennik „Daily Worker” opublikował na pierwszej kolumnie wywiad z b. premierem greckim Sofulisem.

Sofulis oskarżył Anglię, że nie dotrzymała ona słowa, wyrażając zgodę na zmianę daty plebiscytu w sprawie monarchii.

„Dano mi do zrozumienia — powiedział Sofulis — że wybory i plebiscyt są dwiema stronami tego samego porozumienia. Wypełniłem pierwszą część porozumienia, oczekując, że rząd angielski i Bevin wypełnią jego drugą część. A mianowicie, że plebiscyt nie odbędzie się wcześniej niż w roku 1948. Jeśli plebiscyt odbędzie się w obecnych warunkach, będzie on większym oszustwem, niż w roku 1935. Rząd obecny składa się wyłącznie ze sług królewskich, którzy nie posiadają własnego programu, a poprostu otrzymują instrukcje od króla”.

## Jugosławia protestuje Zbrodniarze wojenni kierownikami obozów dla uchodźców

LONDYN, 14.5. Delegat Jugosławii do Organizacji Narodów Zjednoczonych złożył protest w Komisji Społecznej i Gospodarczej ONZ przeciw administracji sojuszniczej w obozach dla uchodźców i wysiedlonych. Zarząd nad tymi obozami pochwycił w swe ręce zbrodniarzy wojennych, którzy udają ofiary terroru hitlerowskiego. Obozy są wylegarnią idei wyrotowych, tam się znajdują ogniska działalności przeciw legalnemu rządowi jugosłowiańskiemu, który nie ma dostępu do tych obozów.

## Konferencja państw arabskich w sprawie Palestyny

LONDYN (BBC). Z Kairu donoszą, że wkrótce odbędzie się w jednej z miejscowości Dolnego Egiptu konferencja królów i prezydentów arabskich w sprawie Palestyny. Zaproszenia na tę konferencję wysłał egipski król Faruk. Będzie to pierwsza wspólna konferencja 5 królów i 2 prezydentów arabskich, którzy razem reprezentują obszar, liczący 2.500 tys. km kw.

## W trosce o Niemców... Morrison konferuje z Trumanem

LONDYN (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż minister Morrison konferował wczoraj z prezydentem Trumanem i Herbertem Hooverem w sprawie światowego kryzysu żywnościowego. Morrison poruszył sprawę braku żywności w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec i w Indiach. Hoover oświadczył, iż w ciągu nadchodzących 5 miesięcy światowy niedobór pszenicy wyniesie 3 i pół miliona ton.

## Samolot „Szpak 2” rozbił się pod Warszawą

Nadeszła wczoraj wiadomość, że pierwszy polski samolot „Szpak 2” rozbił się w locie nad Warszawą.

Spadł z wysokości 20—30 m na niezabudowany teren przy zbiegu ulic Chałubińskiego i Nowogrodzkiej, ulegając doszczętnemu rozbięciu. Cudownym trafem ocalała załoga samolotu, składająca się z dwóch oficerów lotnictwa, którzy doznali jedynie niezbyt ciężkich obrażeń.

Przyczyny katastrofy nie udało się na razie ustalić, przypuszczalnie był nią defekt w motorze lub sterach.

## Belgia również okupuje Niemcy

LONDYN (BBC). Brytyjska służba informacyjna w Niemczech donosi, że wojska belgijskie obsadziły na terytorium Niemiec miasta Kolonia, Bonn i Akwizgran. Belgijka armia okupacyjna podniesiona będzie do liczby 38 tys. ludzi.

## Projekt niepodległości Indii będzie dziś ogłoszony

LONDYN (BBC). Ogłoszenie projektu brytyjskiego niepodległości Indii zostało zapowiedziane na dzień dzisiejszy. Minister dla Indii Lawrence ma wygłosić dzisiaj przemówienie radiowe na ten temat.

## Brat Streichera skazany na 4 lata więzienia

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że Maks Streicher, brat Juliusza Streichera, skazany został w amerykańskiej strefie okupacyjnej na 4 lata więzienia za nielegalne posiadanie broni. Oskarżony został podany ekspertyzie psychiatrycznej, która wykazała, że jest on całkowicie odpowiedzialny za swe czyny.



# WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



URZEDNIK: — Macie do wyboru: albo podpis, który zrobi was ludźmi, albo plaża w krematorium! —

WACEK: — No i co teraz?...  
WICEK: — Teraz nie pomoże żaden kawał ani wykrety... Szus! —

URZEDNIK: — No, czekam!..  
WICEK: — Zaraz!.. Pozwoli pan, że się częściowo obnażę..

WICEK: — Oto nasza odpowiedź!.. Trrrach! Zrozumiano? —  
WACEK: — Jak pragnę czkawki!.. —

## Na marginesie

### Język złodziejski

„Wczoraj była pluskwa. Stasiek zachorował; i gdy szedłem na klawisz Fredek był na lipce”... Cóż to znaczy?

To list do przyjaciela, albo list do kolegi po fachu, pisany w najoryginalniejszym języku — języku złodziejskim.

„Pluskwa” — to awantura.

„zachorować” — być aresztowanym.

„Iść na klawisz” — to iść na kradzież mieszkaniową.

„Iść na lipkę” — znaczy iść na czaty.

Wszystkie te „mądrości” można wyczytać w słowniku złodziejskim jaki pod tytułem „Błatna muzyka” ukazał się pewnie z piętnaście lat temu w Warszawie.

Słownik został ułożony na podstawie materiałów dostarczonych z poszczególnych ośrodków polskich. Niektóre określenia bowiem inne są w Warszawie i Krakowie, a inne w Łodzi. Gwarą tą posługiwał się świat przestępczy w układaniu grypsów więziennych i w rozmowie między sobą, gdy chodziło o wprowadzenie w błąd świadków.

Niektóre określenia gwarowe w słowniku złodziejskim są tak osobliwe, że nie sposób jest wyprowadzić ich pochodzenia z języka normalnego — literackiego. Tak na przykład „ambona” w języku złodziejskim nazywa się „beczka”. Agent policyjny posiada aż 14 określeń: bażant, bury, chafek, chatrak, chaurak, grabarz, hint, hund, język, łapaj, miągacz, mosser, pies, słowik, szpicel. Pies i szpicel nie są nam tak obce, ale reszta, to naprawdę zdumiewający wytwór wyobraźni.

Albo: areszt policyjny posiada aż 25 nazw: akademka (!), arka (!), bak (!), buchta (?), chwaca (?), cień (?), ciupa, turdygarnia (?), garnitur (?), górka, kaźnia, kić, klatka, kruk, kuna, kurnik, kwacz, loch, miech, paka, sak, śmietnik, ul.

Oryginalne określenie posiada „cela więzienna”: szuflada (?); ciekawe również dlaczego tego, kto po raz pierwszy w swym życiu osadzony został w więzieniu nazywa się w świecie złodziejskim — wilkiem?

Jeśli ktoś idzie do aresztu — idzie „na świeże siano”.

Niestety, i dziś jeszcze można spotkać słowa, które zdobyły sobie w czasie wojny i po niej „prawo obywatelstwa”.

Například: „szaber”. W słowniku złodziejskim „szaber” oznacza — lom, sztaba — narzędzie do wylamywania. „Szabrować” zaś znaczy „włamywać się”, dlatego też pewnie tych, którzy zbyt gwałtownie sięgali po fortunę — nie swoją oczywiście, a państwową — nazwano u nas szabrownikami.

Pamiętam — w wojsku mówiło się, że starszym trzeba bezwarunkowo „bić w dach”, to znaczy klaniać się. Określenie to wzięliśmy pewnie jakimś cudem wprost z języka złodziejskiego — nie wiedząc o tym.

Poza tym z obozu jeńców pamiętamy, że „blondynka”, to była „wiesz”, a „brunetka” — „pchła”. Oczywiście to również nazwy z gwary złodziejskiej.

Zresztą co tu dużo mówić. Takie określenia, jak — błatny, bebecchy, doliniarz, pajeczarz, cieć, cwaniak, denciak, facjata, dintoira, szurnąć, itp. itp. zna dziś każdy

# PRZYDZIAŁY TEKSTYLIÓW

Potrzebującego prześcieradła, nie można obdarzać... pieluszką. — Materiał powinien posiadać pewną trwałość i wartość gatunkową

(H.K.). W ubiegłym kwartale wszystkich mieszkańców Łodzi zaopatrzone w obuwie. Różnym różnie się dostało. Było obuwie skórzane, płócienne, trwalsze i w słabszym gatunku. Otrzymał je wszyscy — nikt dziś nie świeci bosymi nogami.

Teraz — kolej na wełnę i bawełnę.

To niejednemu trochę zachmurza oblicze. But, jak but, zanim się nie rozleci, nie zmieni wyglądu. Gorzej z tekstyliami. Nie tylko w pismach humorystycznych, ale i w poważnej prasie roilo się od żartów, dowcipów i narzekań na temat przeobrażeń, jakim podlegają niektóre towary przydziałowe.

Czy te, które mamy obecnie otrzymać na kartki, będą takie same? Pytanie to

słyszysz się niejednokrotnie. Większość ludzi odczuwa brak białej pościelowej, o sobistej i ubrań. Ale jesteśmy za biedni na to, by towar, z którego się szyje białinę, czy ubranie był zbyt lichy lub łatwo zbiegający się:

„Daję ręcznik do prania, a odbioram chustkę do nosa” — skarżyła mi się znajoma. „A mężowi to się tak skurczyła koszula, że sięga do połowy brzucha”.

Ja sama nie mogłam pójść na imieniny Zofii, bo moja sukienka przeszła kompletną reinkarnację. Rękawki w ogóle znikły, a długość! Nie sposób się w niej pokazać, chociaż mam ładne nogi...

Tego rodzaju przekonania słyszysz się niemal w każdym domu. Czy dochodzą one do uszu urzędów, dysponujących ma-

teriałami przydziałowymi? Czy zastanawiają się nad tym, że potrzebującego prześcieradła nie można obdarzać pieluszką?

W czym się kryje przyczyna tego zjawiska? Czy leży ona w używaniu nienadających się do tej fabrykacji surowców. Czy w pomijaniu jakiegoś niezbędnego etapu w procesie samej fabrykacji? Czy może dojrzałoby było przed wypuszczeniem w obieg poddawać materiały dekatyzacji. Może coś jeszcze innego...

Powinni to rozważyć fachowcy. Czas jest wejść w te rzeczy. Nie stać nas na to, by kupować tego rodzaju materiały. Jesteśmy na to za biedni. Uszycie czegoś jest związane z tyłoma staraniami, zabiegami i kosztami, że materiał powinien posiadać chociażby minimalną trwałość i wartość.

## Prowokator i gestapowiec wśród studentów

# Echa zabójstwa studentki

„Wystąpienia” studentów organizował wtedy Witold Guzikowski — Jako gestapowiec, stanie on przed sądem

(J.z.) W grudniu ubiegłego roku głośnym echem odbiły się demonstracje studenckie w związku z zabójstwem prowokacyjnym studentki U. Ł. Marii Cyrankiewicz. Dochodzenia wówczas przeprowadzone wykazały, że wystąpienia organizowane były przez elementy reakcyjno-faszystowskie.

Jednym z inspiratorów i organizatorów studenckich burd był wówczas Witold Guzikowski, student Wyższej Szkoły Technicznej Wawelberga w Warszawie. Wstępne dochodzenia wykazały, że Guzikowski podczas okupacji był konfidentem gestapo. Wobec odkrycia tego faktu został on prze-

kazany prokuraturze Sądu Specjalnego.

Dochodzenia prokuratury warszawskiej, jak również i łódzkiej stwierdziły, że Guzikowski był istotnie konfidentem i pracował w fabryce Johna w Łodzi, przyczyniając się swoimi donosami do aresztowania wielu robotników. W powstaniu warszawskim brał on udział, służąc w „SD” i gestapo.

Dnia 5 czerwca odbędzie się w Łodzi przed Sądem Specjalnym rozprawa przeciwko Witoldowi Guzikowskiemu. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Henryk Cieśluk, prezes Sądu Specjalnego, oskarżać będzie prok. Korytkowski.

Opinia społeczeństwa z niecierpliwością oczekuje procesu bezczelnego sprzedawczyka, renegata i gestapowskiego szpicla.

Szczególnie młodzież uniwersytecka interesuje się tą sprawą, bowiem spodziewane jest ujawnienie nici wiążących b. gestapowców z faszystowskimi organizacjami podziemnymi, działającymi wśród młodzieży uniwersyteckiej.

Młodzież domaga się przykładowego ukarania szpicla i prowokatora, który, wciśnawszy się w szeregi studenckie, hańbił je, szerzył zamęt i fudził prowokacjami do niepotrzebnych i szkodliwych wystąpień. Proces wykaże jasno, komu zaliczało i w dalszym ciągu zależy na prowokowaniu naszych studentów do burd i wybrków.

## Chleb na kartki

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu maja br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca maja rb.

mieszkaniec przedmieścia łódzkiego, mimo że z „fachem” nie miał nigdy nic wspólnego.

Na zakończenie tych rozważań złodziejsko-językowych warto wspomnieć, że już przed wojną wyroby monopolu tytoniowego nie miały dobrej sławy. Tytoń w gwarze złodziejskiej nazywał się bo... tak, jak i dziś — siano. fel.

Chleb pszenno-żytni w cenie zł 2.15 za 1 kg

Kat. I — na odcinek Nr 3 uprawniający do nabycia 2 kg chleba,

Kat. II — na odcinek Nr 3 — 2 kg,

Kat. III na odcinek Nr 3 — 1 kg

Kat. I R na odcinek Nr 3 — 2 kg.

Jednocześnie Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że realizowanie odcinków na chleb na karty żywnościowe z miesiąca maja br. odbywać się będzie tylko do dnia 31 maja br. Wszelkie reklamacje po wyżej wskazanym terminie uwzględniane nie będą.

## Pod koła tramwaju

w odł 50-letni Szwarc

Dnia 12 bm. na ulicy Piotrkowskiej zdarzył się tragiczny wypadek. 50-letni Józef Szwarc, będąc w stanie nietrzeźwym „czepiał się” pedzającego tramwaju. Platforma tramwaju była zupełnie pusta, nikt nie pomógł więc Szwarcowi w jego nieudolnych wyczynach. Pijany upadł na jezdnię tak nieszczęśliwie, że nogi jego dostały się pod koła wozu. Natychmiast zatrzymano tramwaj i zawezwano pogotowie, które zjawło się niezwłocznie. Nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. (H. K.)



# SPORT

## Hebda walczy na „trzy fronty” Najbliższe mecze o charakterze pokazowym. — Przed spotkaniem z Węgrami. — Hebda do Pragi nie pojedzie

W Warszawie reklamują spotkanie tenisowe Warszawa — Łódź, które ma się odbyć w najbliższą sobotę i niedzielę.

— Czy tak jest w istocie? — Z takim pytaniem zwracamy się do Józefa Hebdy.

— Jedziemy wraz z Adamczykiem do Warszawy — ale nie jako reprezentanci Łodzi, ale przedstawiciele K. T. Podgórze. Reklamowanie więc tego meczu jako międzymiastowego nie jest słuszne.

W Warszawie spotkamy się z reprezentantami klubu Legia — Beldowskim i Olszowskim. Będzie to więc typowe spotkanie międzyklubowe.

W imprezie wezmą pewnie również udział siostry Jędrzejowskie i Rudowska — a więc będzie miał miejsce szereg meczów, które raczej należałoby nazwać pokazowymi.

Nasze spotkania z Beldowskim nie będą łatwe. Gracz ten ostatnio trenował ze mną w Łodzi i z przyjemnością przekonałem się, że poczynił on znaczne postępy i jest w formie.

— A jakie są dalsze plany pana?

— Czekamy na zawiadomienie o obozie tenisowym, który ma być zorganizowany w Katowicach przed spotkaniem z Węgrami. Obóz jednak nie spełni pokładanych nadziei, ponieważ nasz Związek Tenisowy otrzymał tak małą ilość piłek, że trzeba je będzie rezerwować na mecze z Węgrami. Trzeba będzie na każdym kroku oszczędzać piłek — a w takich warunkach trudno myśleć o normalnym treningu.

W dniu 23 — 25 w Krakowie reprezentacja tego miasta zmierzy się z Budapesztem. Barw Krakowa będą bronił ja wraz z Olejniszynie. Bezpośrednio po tym spotkaniu, nastąpi drugie Budapeszt — Katowice.

Będziemy się starali, aby Węgrzy rozegrali jeszcze trzecie spotkanie w stolicy.

### Dziś mecz Wisła—ŁKS

Dziś o g. 18.30 odbędzie się spotkanie piłkarskie Wisła (Kraków) — ŁKS. Skład ŁKS-u jest najlepszy, a więc: w bramce Piński, w obronie Czyżewski i Grochowski, w pomocy Dawidowicz, Pegza, Kopeć, w ataku Hogenendorf, Baran, Łącz, Włodarczyk, Sidor. Sędziuje mecz — jeden z najlepszych arbitrow polskich M. Sznajder.

### Przed meczem Warszawa—Łódź

Mecz bokserski Warszawa — Łódź zapowiada się b. ciekawie. Wszyscy wyznaczeni pięściarze przez kapitana związkowego stawiają się w stolicy. Kowalski, który nie startował podczas pierwszego spotkania z Warszawą, obecnie zdecydował się walczyć.

Jeśli chodzi o zawodników warszawskich — skład jeszcze nie jest znany, wiadomo jest jednak, że Małecki nie będzie startował z przyczyn od siebie niezależnych.

### Liczne imprezy sportowe w tygodniu PCK

Podczas tygodnia PCK w Łodzi 2—10 czerwca odbędą się liczne imprezy sportowe na rzecz PCK. Jak już donosiliśmy odbędzie się mecz bokserski jak również zawody kolarskie, lekkoatletyczne oraz niewątpliwie piłkarskie.

### Trening bokserów „Filmowca”

Zaprawa dla bokserów „Filmowca” odbywa się w soboty i czwartki o g. 19.45 w małej sali YMCA.

Warszawa — Budapeszt. Będę więc walczył, że tak się wyrażę, na „trzech frontach” — bo i Warszawę trzeba będzie reprezentować.

W barwach węgierskich startuje znakomity gracz Asboth, którego można zaliczyć do lepszych graczy europejskich. Został on zaproszony do Wimbledonu i uwa-

ża wyprawę do Polski za dobry trening. Ponieważ i ja mam wielką ochotę do gry, więc chętnie zmierzę się z Asbothem.

Drugim graczem węgierskim będzie Tornay. Węgrzy przywożą ze sobą dwie panie. Tak więc, we wszystkich meczach weźmie również udział Jadzia Jędrzejowska.

Spotkania nie będą rozgrywane systemem pucharowym, lecz każdy mecz będzie się składał z 10 gier.

Wreszcie jeszcze powiem — kończy Hebda — że dostałem zaproszenie na turniej o mistrzostwo Czechosłowacji w dniach 26 maj — 2 czerwca, ale przypuszczalnie do Pragi nie pojedzie.

## Nawiązujemy stosunki z Węgrami Najlepsza drużyna bokserska chce przyjechać do Łodzi w czerwcu

Towarzystwo przyjaźni Polsko - Węgierskiej nadesłało do Budapesztu list do LKS-u, w którym stawia realne oferty odnośnie nawiązania stosunków sportowych polsko-węgierskich.

Węgrzy już konkretnie proponują przyjazd do Łodzi bokserów, zapaśników oraz piłkarzy.

Tak więc, proponują przysłanie swej najlepszej drużyny bokserskiej Polc. B. R. P., którzy walczyli w dniach 8 i 12 czerwca. Węgrzy jednak donoszą, że ich bokserzy są jedynie przygotowani do spotkań w hali, a nie na świeżym powietrzu. Warunek ten jest niestety nie do przyjęcia dla LKS-u, który chce udostępnić mecz

szerszej publiczności i zorganizować go na stadionie LKS-u. Nie ulega wątpliwości, iż punkt ten zostanie uzgodniony.

Zapaśnicy węgierscy proponują przyjazd do Łodzi pomiędzy 8 a 15 czerwca. Oferta ta została przyjęta przez LKS. Natomiast cikiarze — drużyna Zugloj — chcieliby walczyć w Łodzi na Zielone Świątki. Termin ten jest jednak już zajęty, gdyż w dniu tym startuje w Łodzi jedna z drużyn szwedzkich. Zugloj pokonał ostatnio Kispesli 3:1 i nieznacznie uległ Ujpesti 2:3. Węgrzy pewnie przyjadą w późniejszym terminie.

Węgrzy ponadto zawiadamiają, iż 15 — 20 sierpnia nastąpi w Budapeszcie tak zw. „tydzień sportowy”, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych państw we wszystkich gałęziach sportu. Węgrzy chętnie widzieliby w Budapeszcie Polaków i proszą, aby LKS ułatwił im skontaktowanie się z odpowiednimi naszymi związkami sportowymi.

## Piłkarze leca do Berlina na mecz z reprezentacją Angielskiej Armii Okupacyjnej

W dniu 17 bm. wyjeżdża reprezentacja piłkarska Warszawy do Niemiec, gdzie rozegra 19 bm. rewanżowe spotkanie z reprezentacją Angielskiej Armii Okupacyjnej, w dniu 22 bm. warszawiaczy będą startowali w Berlinie. Anglicy przylecą po naszych piłkarzy specjalny samolot, który ich zabierze ze sobą i odstawi spowrotem do Warszawy. Skład drużyny stołecznej będzie ten sam, który grał przeciwko Śląskowi.

Wraz z drużyną m.in. jedzie przedstawiciel PUFW mjr Czarnik, który ostatnio był w Łodzi i oświadczył, iż będzie per-

traktował z Anglikami odnośnie rozegrania dwu meczów bokserskich. Mianowicie mjr Czarnik projektuje spotkania: Reprezentacja Bokserska Angielskiej Armii Okupacyjnej — Warszawa w Warszawie oraz drugi mecz z reprezentacją Łodzi w Łodzi.

Jeśliby takie mecze doszły do skutku miałyby one niewątpliwie duże znaczenie dla pięściarstwa polskiego — zobaczylibyśmy mianowicie jakim obecnie stylem walczą pięściarze angielscy. Zetknięcie z Brytyjczykami byłoby bezsprzecznie pożyteczne dla naszych pięściarzy.

## „Rotholc mocno bije” — mówi Olejnik Znany pięściarz trenuje w YMCA

Wiadomości o zapowiadającym wznowienie przez Rotholca zaprawy bokserskiej sprawdzają się. We wtorek Rotholc stawiał się na trening pięściarzy ŁKS-u w YMCA i wraz z nimi trenował. Sparrował on przez dwie rundy z Olejnikiem.

— Rotholc posiada nadal niezwykle silne ciosy, — oświadczył Olejnik. — Żaden bokser wagi muszej w Polsce nie ma dziś tak mocnych i druzgocących uderzeń.

A co mówi Rotholc?

— Jak po siedmioletniej przerwie — pierwszy trening poszedł mi dobrze i jestem zadowolony.

Po zaprawie Rotholc w restauracji YMCA zamówił sobie podwójną porcję na kolację...

Nie jest wykluczone, że Rotholc zgodzi się na start w tygodniu PCK na rzecz tej instytucji. Byłby to w każdym razie bardzo ładny gest z jego strony.

## Co się dzieje z Taborkiem

Ubiegłego roku rozeszły się po Łodzi wiadomości, iż znany pięściarz łódzki Tabor — wielokrotny reprezentant Łodzi został zaarrestowany pod bardzo ciężkim zarzutem zdrady własnej Ojczyzny. Zastąpiło bowiem podejrzenie, że Tabor był konfidentem gestapo. Tabor od 10 cłu miesięcy przebywa w więzieniu — proces jeszcze się nie odbył.

Świat sportowy Łodzi chciałby wiedzieć tak najprędzej czy istotnie Tabor dopuścił się tak ciężkiego przewinienia — jeśli tak, to winien ponieść zasłużoną karę. Chodzą jednak słuchy, iż Tabor padł ofiarą pomyłki. W każdym razie łódzki świat sportowy czeka z największym zaciekawieniem na proces popularnego boksera.

## Bokserzy Filmowca odwiedzą Kalisz

Wyprawa bokserów „Filmowca” do Kalisza została odłożona na dzień 30 bm. Łódzianie spotkają się w Kaliszu z ósemką Bielera. W tym samym dniu drużyna piłkarska „Filmowca” rozegra mecz w Kaliszu z „Proszą”.

Robotnicy fabryk „Filmu Polskiego” zmierzą się pomiędzy sobą w najbliższą niedzielę o godz. 10.30 na boisku obok a-teller w Parku Poniatowskiego. Grać będzie Fabryka A contra Fabryka B.

## Niedziela piłkarska

Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Łodzi trwają nadal. W sobotę o g. 18-ej na boisku LKS spotkają się TUR (Łódź) — PTC.

W niedzielę o godz. 11-ej na boisku Wimy gra Widzew z Lechią (Tomaszów). O godz. 18-ej na stadionie LKS: Centr. Szkoła Of. Pol. Wych. zmierzy się z ZEK, a na boisku Zjednoczonych o tej samej godzinie gra TUR (Kutno) ze Zjednoczonymi. W Piotrkowie Concordia gościć będzie LKS.

## Pływacy jadą na Śląsk

W dniu 26 bm. nastąpi przypuszczalnie wyprawa pływaków łódzkich na Śląsk. Team Filmowiec, Zjednoczone spotka się z pływakami Siemianowic względnie Giszowic.

## Kto lepiej pływa Łódź czy Gdynia?

W najbliższą niedzielę nieoficjalna reprezentacja pływacka Łodzi, ale złożona z najlepszych zawodników, wyjeżdża do Gdyni, gdzie spotka się z reprezentacją tego miasta. Rozegrane będą konkurencje męskie oraz dwie żeńskie. Mecz odbędzie się na pływalni szkoły Morskiej w Gdyni.

## Łódzki tenisista kontuzjowany

Wicemistrz Polski w tenisie — łódzianin Skonecki, który przebywa obecnie w Krakowie, został poważnie kontuzjowany w kolano podczas meczu piłkarskiego i nie będzie mógł brać udziału w najbliższych spotkaniach tenisowych z Węgrami.

